

US Air Force ma broń elektromagnetyczną

27 maja 2015

Amerykańskie lotnictwo wojskowe (US Air Force) potwierdziło, że posiada broń, która za pomocą impulsów elektromagnetycznych niszczy sieci i urządzenia elektroniczne przeciwnika. Opracowany wspólnie z Boeingiem CHAMP (Counter-electronics High-powered Microwave Advanced Missile Project) to precyzyjnie działająca rakietą, paraliżująca wybrane cele.

Koncepcja broni elektromagnetycznej pojawiła się wkrótce po wynalezieniu broni atomowej, gdyż wraz z wybuchem jądrowym powstaje silny impuls elektromagnetyczny. Uznano, że jeśli wysoko nad Ziemią doprowadzi się do eksplozji atomowej, to można będzie uszkodzić urządzenia przeciwnika, nie za pomocą promieniowania czy fali uderzeniowej, a za pomocą impulsu elektromagnetycznego. W 1962 roku USA przeprowadziły dwa ważne testy, w czasie których fizycy poznali dokładny mechanizm powstawania i działania takich impulsów. Amerykanie prowadzili swoje testy nad Oceanem Spokojnym na wysokości 400 kilometrów nad ziemią. Wykorzystali przy tym ładunek o mocy 1,44 megatony. Eksplozja spowodowała, że na oddalonych o 1445 kilometrów Hawajach doszło do uszkodzenia około 300 latarni ulicznych i włączyły się liczne alarmy antywłamaniowe. W tym samym roku podobne testy przeprowadził też ZSRR. Mimo, że ładunek był znacznie słabszy – 300 kiloton – to jako, iż testy prowadzono nad gęsto zaludnionymi obszarami Kazachstanu, doszło do znacznych zniszczeń, w tym do pożaru elektrowni w Karagandzie.

W przeciwieństwie do broni atomowej mikrofalowy CHAMP to broń niezwykle precyzyjna. Nie sieje on zniszczenia wszędzie na swojej drodze. Wręcz przeciwnie. Za jego pomocą Amerykanie mogą uszkodzić urządzenia w konkretnym wybranym budynku w mieście. CHAMP został wyposażony w niewielki generator, który

może wysłać wiele impulsów, zatem podczas przelotu nad miastem przeciwnika istnieje możliwość uszkodzenia wybranych miejsc, np. stacji radarowych, oszczędzając jednocześnie zasilające miasto linie energetyczne. W 2012 roku przeprowadzono test, podczas którego pojedyncza rakietą CHAMP wyłączyła podczas jednego przelotu siedem wybranych celów. Po tym teście przedstawiciele Boeinga informowali, że „w niedalekiej przyszłości technologia ta może zostać wykorzystana do sparaliżowania systemów elektronicznych przeciwnika zanim jeszcze pierwsze samoloty czy oddziały zaatakują jego terytorium”.

Przyszłość właśnie nadeszła. Generał Tom Masiello, dowódca Air Force Research Laboratory oświadczył właśnie, że CHAMP to „w pełni operacyjny system będący na wyposażeniu naszych taktycznych sił powietrznych”.

W budowę CHAMP zaangażowany jest nie tylko Boeing. Z doniesień prasowych wynika, że elektronikę dla systemu stworzył Raytheon, a Lockheed Martin zbudował rakietę JASSM-ER, która stanowi część CHAMP. Rakietą ma zasięg ponad 950 kilometrów i może być wystrzeliwana z pokładów myśliwców F-15, F-16, F-35 oraz bombowców B-1 i B-52.

Na razie Pentagon zamówił 5 CHAMP-ów, jednak z jego planów można wnioskować, że będzie to broń zamawiana masowo.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: www.nasdaq.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl